

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/9975,Protokoly-z-akt-sledztwa-S-10204Zk-oraz-stanowisko-Oddzialowej-Komisji-Scigania-.html>
03.04.2026, 16:32

Strona znajduje się w archiwum.

Protokoły z akt śledztwa (S 102/04/Zk) oraz stanowisko Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie nieprawdziwych i bezzasadnych informacji zamieszczonych w publikacjach tygodnika WPROST.

28.10.2005

W związku z treścią publikacji zamieszczonych w kolejnych numerach tygodnika WPROST -z dnia 23.10.2005 roku pt. Zbrodnia państwowa oraz z dnia 30.10.2005 roku pt. Teatr Kiszczaka autorstwa Wojciecha Sumlińskiego, Mirosława Majerana i Łukasza Kurtza, treścią książki Wojciecha Sumlińskiego pt. Kto naprawdę go zabił, a także informacjami zaprezentowanymi w emitowanym w dniu 18.10.2005 roku w telewizji POLSAT filmie pt. Kto zabił ks. Jerzego Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach informuje, iż zachodzi obawa poważnej dezinformacji dotyczącej danych związanych z prowadzeniem śledztwa w sprawie kierowania w okresie od września do 19 października 1984 roku w Warszawie, Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku wykonaniem zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki przez osoby, które zajmowały wyższe stanowiska w hierarchii partyjno -państwowej od generałów Władysława Ciastonia - Wiceministra Spraw Wewnętrznych i Zenona Płatka - dyrektora Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tj. o przestępstwo z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej -Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155 poz. 1016 z późn. zm.), w szczególności odnośnie aktualnego biegu śledztwa, zebranych w nim dowodów oraz wynikających z nich informacji. W związku z tym Oddziałowa Komisja w Katowicach informuje, iż:

1. W publikacji WPROST autorstwa W. Sumlińskiego pt. Teatr Kiszczaka na stronie 40 zawarto sformułowanie cyt. „Wiceprezes IPN Witold Kulesza oraz prokurator z katowickiego IPN Przemysław Piątek (...) potwierdzili, że informacje zawarte w artykule WPROST pokrywają się z ustaleniami znajdującymi się w dokumentach IPN”. Sformułowanie to daje podstawę do daleko idących spekulacji odnośnie zgodności wniosków prokuratora prowadzącego śledztwo z wnioskami wyciągniętymi przez autora publikacji. Dlatego niezbędne jest stwierdzenie, że prokurator prowadzący obecnie śledztwo nigdy nie oświadczył, aby wnioski wyciągnięte przez autora odnośnie treści niektórych dokumentów zawartych w aktach postępowania były zgodne z dotychczasowymi ustaleniami poczynionymi w sprawie.
2. Stwierdzenie, iż w okresie od czasu przekazania sprawy do prowadzenia przez Oddziałową Komisję w Katowicach zmarło kilku kluczowych dla tej sprawy świadków nie znajduje poparcia w jakichkolwiek informacjach. Nieprawdziwe jest nadto kolejne znajdujące się w publikacji stwierdzenie, iż jednym ze zmarłych w tym czasie świadków, miała być osoba, która widziała „wrzucanie zwłok księdza Jerzego Popiełuszki” do Wisły „sześć dni po oficjalnej dacie zabójstwa i

dwa dni po zatrzymaniu jego oprawców". Z treści sformułowanego przez W. Sumlińskiego w czasie konferencji prasowej w dniu 20.10.2005 roku pytania, a także z wydanej jego książki pt. Kto naprawdę go zabił [1] jednoznacznie wynika, iż autorowi chodziło o informację dotyczącą śmierci jednego z rybaków ze spółdzielni CERTA, którzy w dniu 25.10.1984 roku łowili ryby pod zaporą na Wiśle we Włocławku. W śledztwie bezspornie ustalono, iż osoba ta zmarła w dniu 23.11.1996 roku, a więc prawie 6 lat przed przejęciem sprawy przez Oddziałową Komisję w Katowicach.

3. Bezpodstawne są wnioski autorów zawarte zarówno w publikacji w numerze z dnia 23.10.2005 roku tygodnika WPROST pt. Zbrodnia państwowa[2], jak i wspomnianej wcześniej książce W. Sumlińskiego, jakoby w dniu 25.10.1984 roku z zapory we Włocławku do Wisły wrzucone zostały zwłoki księdza Jerzego Popiełuszki. Wynika to jednoznacznie z treści zeznań przesłuchanych na tę okoliczność świadków. Poniżej zamieszczono 9 plików w formacie „pdf” dotyczących w/w protokołów przesłuchań rybaków ze spółdzielni CERTA oraz żony jednego z nich. Treść tych dokumentów poddana zaprezentowanej poniżej analizie neguje jednoznaczne wnioski W. Sumlińskiego i pozostałych autorów wspomnianych publikacji w zakresie dotyczącym okoliczności śmierci ks. Jerzego Popiełuszki.

Wnioski wynikające z tej analizy potwierdzają przypuszczenie, iż autorzy książki i publikacji w tygodniku WPROST, w szczególności w zakresie dotyczącym omawianego wątku dotyczącego zdarzenia, jakie miało mieć miejsce w dniu 25.10.1984 roku bazowali jedynie na wybiórczo cytowanych fragmentach dokumentów pochodzących z akt śledztwa, które w bliżej nieustalonych okolicznościach zostały im udostępnione albo w czasie, gdy sprawa była prowadzona lub nadzorowana przez prok. A. Witkowskiego albo jedynie w kserokopiach tych dokumentów -w czasie po przekazaniu akt do Katowic. Porównanie streszczonych i przytaczanych fragmentów zeznań dwóch rybaków[3] oraz treści protokołów przesłuchania świadka J.R. z dnia 18.05.2002 roku[4] oraz świadka A.Ch. z dnia 24.05.2002 roku[5] potwierdzają także to, iż zamieszczone w książce dane personalne tych osób - „Jerzy Rosiński” oraz „Andrzej Kwiatkowski” odnoszą się kolejno właśnie do tych świadków. Tym samym trzecią z wymienianych w książce osób określaną jako „Janusz Okoński” był rybak, którego dane w poniższej analizie oznaczono inicjałami „J.O.”. To właśnie on, jako jedyny, miał rzekomo widzieć spadające z zapory zwłoki, jednak w śledztwie od czasu jego wszczęcia w dniu 5.02.2002 roku nie został przesłuchany z uwagi na to, że wcześniej zmarł. Nie można ustalić, czy autorzy posiadali wszystkie publikowane poniżej protokoły, ewentualnie znali ich treść. Pewne jest jednak to, iż tylko ocena wszystkich tych materiałów pozwala na ustalenie jedynych rzetelnych wniosków. Założenie, że dziennikarze posiadali wszystkie prezentowane tu protokoły -oznacza, że treść publikacji we fragmencie zakończonym wnioskiem o fakcie wrzucania w dniu 25.10.1984 roku zwłok księdza Jerzego Popiełuszki jest efektem zamierzonego zakłamania polegającego na zatajeniu części informacji odnoszących się do tej kwestii zdarzenia przy jednoczesnym wykorzystaniu tylko tych, które „pasowały” do lansowanej tezy. Przyjęcie odwrotnego założenia może oznaczać tylko to, że autorzy publikacji byli bardzo nierzetelni. Nie posiadając dodatkowych danych wyprowadzili zupełnie nieuzasadnione wnioski dotyczące okoliczności śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, stanowiące podstawę dla dalszych dywagacji zawartych w książce oraz obu publikacjach w tygodniku WPROST, a także w wyemitowanym w dniu 18.10.2005 roku w telewizji POLSAT filmie pt. Kto zabił ks. Jerzegów. Oceniając to zachowanie należy mieć również na względzie dokonywane przez nich manipulacje posiadanymi informacjami o aktualnym biegu śledztwa, w szczególności absurdalnymi stwierdzeniami o „braku woli politycznej” uniemożliwiającej postawienie zarzutów

domniemanym sprawcom kierowniczym zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki oraz o „nie przeczytaniu” akt śledztwa przez prokuratora prowadzącego obecnie postępowanie.

Wszystkie te okoliczności, o czym wspomiano, uzasadniają obawę całkowitej dezinformacji czytelników odnośnie stanu śledztwa, zebranych w nim dowodów oraz wynikających z nich informacji.

Analiza dowodów zebranych śledztwie o sygn. S 102/04/Zk dotyczących rzekomego wrzucenia do Wisły w dniu 25.10.1984 roku z zapory we Włocławku przez nieustalone osoby zwłok księdza Jerzego Popiełuszki

W poniższej analizie oparto się na zeznaniach 9 osób (protokoły ich przesłuchań zamieszczono w dalszej części w postaci plików w formacie „pdf” utworzonych na bazie skanów tych dokumentów) –rybaków ze spółdzielni CERTA oraz żony jednego z nich. W poszczególnych publikowanych dokumentach dokonano tzw. anonimizacji danych polegającej na ukryciu informacji o personaliach jakichkolwiek osób, które bądź to przesłuchano w charakterze świadków, bądź to miały związek z relacjonowanym zdarzeniem. W przypadku danych personalnych osób posłużono się inicjałami ich imion i nazwisk. W dokumentach ukryto również podpisy osób przesłuchiwanym z uwagi na to, iż wielokrotnie odzwierciedlały one treść ich nazwisk. Podobnemu zabiegowi poddano nadto nazwy niektórych mniejszych miejscowości, w których przeprowadzono przesłuchania, gdyż także i tego rodzaju informacje mogłyby pozwolić na identyfikację poszczególnych osób. W tekście dla uproszczenia zawartych sformułowań posłużono się słowem „zdarzenie” dla określenia wszystkich okoliczności związanych z wydarzeniami mającymi miejsce w dniu 25.10.1984 roku po godzinie 20.00 w rejonie zapory na Wiśle we Włocławku, których dotyczą zeznania świadków –rybaków w niniejszej sprawie.

Analizę zebranego materiału dowodowego stanowiącego treść protokołów przesłuchania w/w osób przeprowadzono w zakresie dotyczącym 3 zagadnień:

1. ustalenia kręgu „świadków zdarzenia” oraz ich tożsamości,
2. ustalenia czasu zdarzenia,
3. ustalenia w miarę precyzyjnego przebiegu zdarzenia, ze szczególnym uwzględnieniem tego co zostało zrzucone z zapory we Włocławku do wody.

Ad. 1)

Ustalenia dotyczące kręgu „świadków zdarzenia” opierają się na informacjach wynikających z dokumentacji archiwalnej po byłej spółdzielni CERTA, w której pracowali rybacy zeznający w niniejszej sprawie, treści ich zeznań oraz czynności przeprowadzonych przez funkcjonariusza Policji wykonującego w omawianej sprawie czynności na polecenie prok. W. Błasika –byłego

podwładnego prokuratora A. Witkowskiego. W oparciu o takie dowody nie zdołano ustalić jednoznacznie tożsamości wszystkich osób zatrudnionych w październiku 1984 roku w w/w spółdzielni, ani zrekonstruować tzw. „grafiku pracy” tych osób w poszczególnych dniach i nocach października 1984 roku. Uzyskana w tym zakresie pisemna informacja[6] podmiotu przechowującego dokumenty archiwalne po spółdzielni CERTA, w ogóle nie obejmuje danych osób, które pracowały wówczas w tym podmiocie i faktycznie łowiły ryby na zalewie w czasie „zdarzenia”. Nadto wątpliwości co do kręgu osób, które pracowały wówczas w charakterze rybaków na zalewie wynikają z faktu, iż część z nich nie była formalnie pracownikami spółdzielni, a jedynie „pomagała” w pracy krewnym, powinowatym lub znajomym[7]. Informacje te potraktowano więc jako uzupełniające do relacji przesłuchiwanych osób. Ponadto także uzupełniający charakter miały informacje dotyczące tożsamości ewentualnych pracowników spółdzielni CERTA zebrane przez funkcjonariusza Policji działającego na zlecenie prok. A. Witkowskiego w formie „Notatki urzędowej” z dnia 24.03.2003 roku[8]. Dla prawidłowości ustaleń faktycznych w tym zakresie znaczenie mogą mieć następujące informacje wynikające z treści zeznań świadków:

- praca polegająca na odłowieniu ryb w miejscu „zdarzenia” w ramach działalności spółdzielni CERTA była prowadzona w systemie zmianowym -jedna zmiana trwała zazwyczaj 48 godzin. Wykorzystywano tu łodzie wiosłowo -motorowe, przy czym zdarzało się, że łódź, z której korzystali rybacy, była wypożyczana od pracowników obsługujących urządzenia na zaporze we Włocławku[9],
- w łodzi przebywało zazwyczaj od 1 -2 rybaków.

W oparciu o treść zeznań świadków wstępnie założono, że związek ze „zdarzeniem” mogło mieć co najwyżej 3 rybaków (w prezentowanych protokołach ich dane określono literowo jako: J.O., J.R. i A.Ch.). Tylko dwaj z nich byli pracownikami CERTY- J.O. i J.R. Trzeci - A.Ch.- był szwagrem rybaka J.O. i pomagał mu w połowie ryb ten sposób dorabiając sobie[10]. W swych zeznaniach świadek J.R. stwierdził, iż razem z nim w połowie ryb w tej samej łodzi pod zaporą w czasie „zdarzenia” uczestniczył jego brat - T.R.[11]. Przeczą temu jednak zeznania tego ostatniego, który stwierdził, iż po wcześniejszym spożyciu alkoholu w tym czasie spał w domu[12]. Z kolei z zeznań świadka A.Ch. wynika, iż przed zdarzeniem na wodę wypłynęła tylko jedna łódka, w której był on i rybak J.O. Jego zdaniem świadek J.R. nie wypłynął wówczas, natomiast cały czas przebywał cyt. „na bazie rybackiej w pobliżu szopy”[13].

Ostatecznie wstępnie przyjęto, iż mogło być tak, że bezpośrednio przed „zdarzeniem” pod zaporą rybacy znajdowali się: w jednej łodzi sam świadek J.R., a w drugiej świadek A.Ch. oraz drugi rybak -J.O.

Z jeszcze innych zeznań świadka J.R. wynika także, iż w czasie „zdarzenia” w rejonie zapory mieli być obecni bliżej nieustaleni „mężczyźni z Płocka”, którzy także w tym miejscu kłusowali. Informacji tej nie zdołano zweryfikować w żaden sposób z uwagi na brak jakichkolwiek bliższych danych odnośnie tych „innych osób”, które mogły być świadkami zdarzenia, a także fakt, iż żaden z pozostałych przesłuchanych świadków nie odnosi się do tej informacji. Ponadto z żadnego z przeprowadzonych w śledztwie dowodów nie wynika także, aby którykolwiek z rybaków pracujących w spółdzielni CERTA pochodził z Płocka[14].

W trakcie śledztwa zweryfikowano natomiast informację, iż w spółdzielni CERTA zatrudnionych było dwóch rybaków o identycznych imionach i nazwiska -J.O. W sposób nie budzący wątpliwości ustalono, iż związek ze „zdarzeniem” ma ten mężczyzna, którego dotyczą zeznania innego także

związanego ze zdarzeniem rybaka (jego szwagra) - A.Ch.[15] oraz zeznania T.O. żony rybaka J.O.[16]. W kwestii dotyczącej drugiego z mężczyzn o identycznych danych personalnych poczyniono ustalenia, iż nie był on świadkiem zdarzenia oraz iż zmarł na 7 lat przed podjętymi w niniejszej sprawie przez funkcjonariusza Policji czynnościami mającymi na celu odnalezienie i przesłuchanie go w charakterze świadka[17].

Dane dotyczące czasu i przebiegu zdarzenia, w oparciu o które, w pierwszej kolejności, dokonywano ustaleń faktycznych w sprawie pochodzą od dwóch żyjących i przesłuchanych świadków - J.R. oraz A.Ch. Trzeci - wspomniany mężczyzna J.O. - zmarł w dniu 23.11.1996 roku[18]. Tym samym wszelkie informacje dotyczące czasu i przebiegu „zdarzenia” oraz tego, co miał widzieć lub słyszeć J.O. mają charakter wtórny, bo nie pochodzą bezpośrednio od niego.

Ad. 2)

W zakresie dotyczącym ustalenia czasu „zdarzenia” oparto się na relacji 3 osób - związanych ze „zdarzeniem” rybaków J.R. i A.Ch. oraz brata tego pierwszego, który miał uczestniczyć w tym dniu w nocnym połowie, jednak po spędzeniu nocy w domu przyszedł na teren przystani rybackiej dopiero następnego dnia rano. Z treści pierwszych zeznań świadka J.R. wynika, iż „zdarzenie” miało mieć miejsce cyt. „pod koniec października 1984 r.”[19]. Podobnej treści informacja wynika z zeznań świadka A.Ch.[20] oraz świadka T.R.[21]. Pierwszy z nich w czasie swego kolejnego przesłuchania po upływie prawie roku stwierdził, iż cyt. „wydaje mi się, że było to w dniu 24 lub 25 października 1984 roku”, a nadto, że gdy przyjechał po dwóch dniach nad zaporę, to zwłoki ks. Jerzego Popiełuszki były już wyciągnięte[22]. Przy założeniu, iż zwłoki pokrzywdzonego wydobyto z wody w dniu 30.10.1984 roku - według tej relacji świadka „zdarzenie” mogło mieć miejsce nawet w dniu 28.10.1984 roku.

Jednakże, z zeznań świadka A.Ch. oraz świadka T.J. wynika, iż następnego dnia rano w rejonie zapory funkcjonariusze MO podjęli akcję mającą na celu poszukiwanie w wodzie zwłok ks. Jerzego Popiełuszki. Wiadomo, że akcja ta miała miejsce w dniu 26.10.1984 roku, stąd z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, iż „zdarzenie” miało miejsce w dniu 25.10.1984 roku.

Nadto z relacji świadka J.R. wynika, iż było wówczas około godziny 20.00[23], natomiast z zeznań rybaka A.Ch. - cyt. „godz. 21.00, a może trochę później”[24]. Ostatecznie przyjęto, iż „zdarzenie” mogło mieć miejsce nie wcześniej niż o godzinie 20.00.

Ad. 3)

W zakresie dotyczącym przebiegu „zdarzenia” uwzględniono kolejno następujące kwestie:

a) pojawienie się na zaporze samochodu i nieustalonych osób (pasażerów pojazdu).

- Z relacji świadka J.R. wynika, iż było wówczas ciemno. W pewnym momencie usłyszał on odgłos jadącego samochodu. Gdy spojrzął na most znajdujący się na zaporze - ujrzał jadący z małą prędkością od strony Lipna w kierunku Włocławka, oświetlony samochód osobowy. Pojazd ten zatrzymał się na wysokości 4 filara mostu i wówczas wysiadło z niego dwóch mężczyzn. Podeszli

oni pod barierkę i spojrzeli w stronę wody. Zobaczywszy świadka J.R. jeden z tych mężczyzn krzyknął do niego, aby ten cyt. „wynosił się stamtąd”. Wówczas J.R. odpłynął do znajdującej się w odległości około 300 metrów przystani rybackiej, skąd zza szopy obserwował dalszy przebieg „zdarzenia”[25]. Pewien fragment tej relacji świadek zmienił w kolejnych zeznaniach, stwierdzając, iż cyt. „wydaje mu się, że na moście stało trzech mężczyzn”[26].

- Także z relacji świadka A.Ch. wynika, iż wówczas było ciemno. W pewnej chwili usłyszał on odgłos samochodu, który wjechał na zaporę i zatrzymał się pomiędzy 5 a 6 filarem. Z samochodu wysiedli jacyś mężczyźni, którzy stanęli przy barierce i popatrzyli w dół, jednak nie mogli dostrzec ukrytej za filarem łodzi, w której znajdowali się A.Ch. i J.O.[27].

b) zrzucenie „przedmiotu” do wody.

- Z relacji świadka J.R. wynika, iż mężczyźni stojący na zaporze otworzyli bagażnik w samochodzie i wyjęli z niego coś dużego. Z uwagi na sporą odległość nie widział on dokładnie co to było, jednak przedmiot ten określił jako duży pakunek, który, jego zdaniem, musiał być ciężki, gdyż mężczyźni ci z trudem go unieśli nad barierkę, a następnie wrzucili do wody. Przedmiot ten pionowo wpadł do wody i od razu zatonął. Później mężczyźni ci odjechali w stronę Włocławka[28]. W drugich swoich zeznaniach świadek ten w zasadzie potwierdził pierwszą relację, a jako jej uzupełnienie można tu potraktować stwierdzenie, iż pakunek wpadając dowody cyt. „spowodował duży rozbryzg”[29].

- Opisując ten fragment zdarzenia świadek A.Ch. stwierdził, że mężczyźni znajdujący się na tamie rzucili na wysokości 4 filara do wody coś ciężkiego. Świadek nie zauważył co to było, a jedynie usłyszał potężny plusk wody. Nadto usłyszał, że jego szwagier -J.O., który miał mieć lepszą widoczność, powiedział wówczas wystraszonym głosem cyt. „coś wrzucili”, przy czym słowa te miały być wypowiedziane po odjeździe samochodu z tamy w kierunku Włocławka. J.O. przestraszony zabronił świadkowi A.Ch. wyciągania z wody sieci i polecił płynąc do bazy[30].

Treść obydwu przytoczonych relacji wskazuje na to, iż jedyną osobą, która mogła widzieć czym był wrzucany do wody przedmiot - był nie żyjący już rybak J.O. Wszystkie inne w tym zakresie relacje wynikające z zeznań świadków - pozostałych rybaków mogły pochodzić wyłącznie od niego albo pośrednio od osoby, która od niego uzyskała takie wiadomości. Informacje te prezentują się następująco:

- świadek A. Ch. (przebywający z J.O. w łodzi w czasie „zdarzenia”) stwierdził, o czym wcześniej wspomniano, iż będąc jeszcze pod zaporą szwagier J.O. mówił jedynie, iż do wody „coś” wrzucono. Na przystani, do której zaraz przyплыли, znajdował się rybak J.R. Także on miał widzieć mężczyzn, którzy z zapory „coś” wrzucili do wody. Obydwaj - J.O. oraz J.R. wtedy to mieli przeprowadzić rozmowę, z której już wynikało, że opisywani mężczyźni z zapory zrzucili do wody zwłoki cyt. „skrępowanego sznurkiem człowieka”[31].

- świadek J.R. zeznał, iż bezpośrednio po odjeździe samochodu do przystani wrócił „J.” (chodziło o świadka J.O.). To on powiedział, iż mężczyźni z zapory wrzucili do wody cyt. „związanego sznurkiem człowieka, który do nóg miał jeszcze przywiązany worek z czymś ciężkim”[32]. Wersja ta jednak została zmieniona dosyć istotnie w kolejnych zeznaniach tego samego świadka. Wtedy to stwierdził on, że z relacji rybaka J.O. wynikało, iż ten ostatni cyt. „widział jak obok niego -blisko niego został zrzucony jakiś przedmiot”. W czasie tego samego przesłuchania świadek ten

zeznał, iż fakt wrzucania przez mężczyzn „jakiegoś pakunku” skojarzył sobie w czasie rozmowy z J.O., jaka miała miejsce po wyłowieniu [w dniu 30.10.1984 roku] z wody zwłok księdza Jerzego Popiełuszki[33].

- świadek T.O. - żona rybaka J.O. zeznała, iż nie przypomina sobie, aby mąż opowiadał jej, że kiedykolwiek widział zrzucane z zapory do wody zwłoki człowieka, a na pewno nie mówił, aby z zapory zrzucane były zwłoki ks. J. Popiełuszki[34].

- Z zeznań świadka T.R., który miał tamtej nocy ze swoim bratem - J.R. wypłynąć na połów, wynika, że następnego dnia rano spotkał się z bratem oraz J.O. i na polecenie funkcjonariuszy MO ściągnęli zastawione w wodzie sieci. Zeznał on, iż ani brat, ani J.O. nie informowali go o przebiegu wydarzeń z poprzedniej nocy. Stwierdził on także, że obydwaj byli zdenerwowani, aczkolwiek w dalszej części zeznań sprecyzował, iż byli oni zdenerwowani wprowadzonym przez milicję zakazem połowu ryb. Relację odnośnie „zdarzenia” usłyszał on od brata J.R. oraz rybaka J.O. dopiero po dwóch tygodniach, gdy zniesiono zakaz połowu ryb. Z uzyskanych wówczas informacji wynikało, że zarówno J.R., jak i J.O. mieli widzieć wówczas, jak mężczyźni na środku zapory cyt. „wrzucili z mostu do wody skrępowanego sznurkiem człowieka”. Obydwaj w czasie tej rozmowy [mającej miejsce 2 tygodnie po „zdarzeniu”], odnosząc się do faktu znalezienia w dniu 30.10.1984 roku zwłok pokrzywdzonego, cyt. „byli całkowicie pewni, że wówczas widzieli wrzuconego do wody z mostu księdza Jerzego Popiełuszkę”[35].

- świadek J.R.'2' (rodzony brat rybaków - świadków J.R. i T.R. noszący także to samo imię, co ten pierwszy) zeznał, iż od swojego brata J.R. usłyszał relację, z której wynikało, że w czasie jego nocnej zmiany cyt. „jacyś mężczyźni rzucali z mostu jakiś pakunek”[36].

W zeznaniach pozostałych przesłuchanych świadków relacjonujących uzyskiwane w różny sposób od różnych osób informacje o przebiegu zdarzenia wynikają następujące:

- świadek W.G. (pływający na innej zmianie niż bracia J. i T. R. oraz rybak J.O.) przytoczył uzyskaną od J.R. już po wyłowieniu zwłok księdza Jerzego Popiełuszki relację, z której wynikało, że ten krytycznego dnia sprawdzając sieci usłyszał w pobliżu 4 filara zapory bardzo głośny plusk wody, jakby cyt. „ktoś wrzucił z mostu bardzo duży ciężar do wody”[37].

- świadek J.G. (łowiący ryby razem ze swym stryjem - W.G.) zeznał, że to funkcjonariusze milicji mieli mówić, że na poprzedniej zmianie (tj. w czasie „zdarzenia”) „coś zostało zrzucone z mostu”[38].

- świadek A.R. stwierdził, iż rybak J.O. pod koniec października miał mu opowiadać, że przed wydobyciem zwłok księdza J. Popiełuszki z wody, w czasie gdy łowił ryby razem z braćmi J.R. oraz A.Ch. ktoś zrzucił z mostu jakiś przedmiot. Z treści jego zeznań wynika nadto, iż cyt. „Na drugi dzień przyjechała milicja i pletwonurkowie, którzy wykonywali poszukiwania na dolnej wodzie. O. [dot. J.O.] powiedział, że pletwonurkowie wyciągnęli jakąś skrzynkę, w której znajdowały się „papiery” i dalej cyt. „(...) Zarówno R.J. [dot. świadka J.R.] jak i J.O. nie mówili mi, aby widzieli, jak zrzucane były zwłoki ks. Jerzego Popiełuszki. Mówili wcześniej o jakiejś skrzyni”[39].

WNIOSKI:

Zaprezentowana treść zeznań świadków oraz analiza ich treści pozwalają na następujące wnioski dotyczące wynikających z nich informacji:

1) z zebranego w toku śledztwa materiału dowodowego nie wynika, aby trzech rybacy łowiący w krytycznym czasie ryby pod zaporą we Włocławku widzieli w dniu 25.10.1984 roku zrzucające z zapory zwłoki mężczyzny.

Wniosek ten jednoznacznie wypływa z treści zeznań dwóch żyjących spośród trzech obecnych wówczas na miejscu osób, którzy stanowczo zaprzeczyli, aby widzieli zwłoki spadające z zapory do wody. Jeden z nich - J.R. relacjonował jedynie o wrzucaniu „czegoś” do wody, a drugi - A.Ch. - iż nic nie widział, gdyż w tym czasie stał odwrócony tyłem do miejsca, w którym coś wpadło do wody.

2) Z dowodów tych wynika informacja świadcząca o tym, iż jeden z rybaków - J.O. w tym czasie mógł widzieć zrzucające z zapory do Wisły obciążone zwłoki mężczyzny związane sznurkiem.

Tę rodzaju wniosek opiera się na treści zeznań świadka A.Ch. oraz treści pierwszych zeznań złożonych przez świadka J.R., którym J.O. miał relacjonować o przebiegu „zdarzenia”.

3) Z dowodów tych wynika również, iż ten sam rybak J.O. mógł widzieć nie zwłoki mężczyzny, ale bliżej nieustaloną „skrzynię” lub „pakunek” wrzucony do wody w dniu 25.10.1984 roku około godziny 20.00 -21.00 z zapory we Włocławku.

Tę rodzaju wniosek opiera się na treści zeznań świadka A.R., który stwierdził, że zarówno J.O., jak i J.R. w kontekście wrzucania czegoś z zapory do Wisły cyt. „mówili o jakiejś skrzyni”. Nadto z treści zeznań złożonych powtórnie przez świadka J.R. wynika, że przedmiotem, który został w krytycznym czasie wrzucony do Wisły z zapory, a o którym mówił J.O. mógł być „jakiś pakunek”.

Wniosków wskazanych w punktach 2 i 3 nie można obecnie zweryfikować w żaden sposób albowiem osoba, od której obie sprzeczne informacje miały pochodzić - rybak J.O.- od 1996 roku nie żyje. Informacje te, z uwagi na ich oczywistą sprzeczność nie pozwalają na formułowanie jednoznacznych twierdzeń, iż w dniu 25.10.1984 roku zapory do Wisły wrzucono zwłoki człowieka, w szczególności -zwłoki księdza Jerzego Popiełuszki.

prok. Przemysław Piątek - OKŚZpNP w Katowicach

[1] W. Sumliński, Kto naprawdę go zabił, Warszawa 2005 s.60-64.

[2] W. Sumliński, M. Majeran, Ł. Kurtz, Zbrodnia państwowa, WPROST nr 1194 s. 40-52.

[3] W. Sumliński, Kto naprawdę..., s. 60 -63.

[4] Tom 84 k. 14461 i nast.

[5] Tom 84 k. 14470 i nast.

[6] Pismo z dnia z dnia 27.06.2002 roku tom 85 k. 14655.

[7] Zob. np. protokół z dnia 24.05.2002 roku zeznań świadka A.R. tom 84 k. 14447 i nast.

[8] Tom. 85 k. 14824.

[9] Zob. np. protokół przesłuchania świadka S.W. z dnia 9.07.2003 roku tom 86 k.14903 i nast.

[10] Protokół z dnia 24.05.2002 roku tom 84 k. 14470 i nast.

[11] Protokół z dnia 18.05.2002 roku tom 84 k. 14461 i nast. oraz z dnia 25.03.2003 roku tom 86 k.14838.

[12] Protokół z dnia 22.05/2002 roku tom 84 k.14465 i nast.

[13] Protokół z dnia 24.05.2002 roku tom 84 k. 14470 i nast.

- [14] Protokół z dnia 25.03.2003 roku tom 86 k. 14838 i nast.
- [15] Protokół z dnia 24.05.2002 roku tom 84 k. 14470 i nast.
- [16] Protokół z dnia 4.06.2002 roku tom 84k. 14488 i nast.
- [17] Adnotacja naniesiona przez funkcjonariusza Policji w protokole przesłuchania świadka K.W. z dnia 8.07.2003 tom 86 k. 14897 i nast.
- [18] Protokół zeznań żony -T.O. z dnia 4.06.2002 roku k. 14488 i nast.
- [19] Protokół z dnia 18.05.2002 roku tom 84 k. 14461 i nast.
- [20] Protokół z dnia 24.05.2002 roku tom. 84 k. 14470 i nast.
- [21] Protokół z dnia 22.05.2002 roku tom 84 k. 14465 i nast.
- [22] Protokół z dnia 25.03.2003 roku tom 86 k. 14838 i nast.
- [23] Protokół z dnia 18.05.2002 roku tom 84 k. 14461 i nast.
- [24] Protokół z dnia 24.05.2002 roku tom. 84 k. 14470 i nast.
- [25] Protokół z dnia 18.05.2002 roku tom 84 k. 14461 i nast.
- [26] Protokół z dnia 25.03.2003 roku tom 86 k. 14838 i nast.
- [27] Protokół z dnia 24.05.2002 roku tom. 84 k. 14470 i nast.
- [28] Protokół z dnia 18.05.2002 roku tom 84 k. 14461 i nast.
- [29] Protokół z dnia 25.03.2003 roku tom 86 k. 14838 i nast.
- [30] Protokół z dnia 24.05.2002 roku tom. 84 k. 14470 i nast.
- [31] Ibidem.
- [32] Protokół z dnia 18.05.2002 roku tom 84 k. 14461 i nast.
- [33] Protokół z dnia 25.03.2003 roku tom 86 k. 14838 i nast.
- [34] Protokół z dnia 4.06.2002 roku tom 84 k.14488 i nast.
- [35] Protokół z dnia 22.05.2002 roku tom 84 k. 14465 i nast.
- [36] Protokół z dnia 25.03.2003 roku tom 86 k. 14839 i nast.
- [37] Protokół z dnia 17.05.2002 roku tom 84 k. 14458 i nast.
- [38] Protokół z dnia 24.03.2003 roku tom 86 k. 14826 i nast.
- [39] Protokół z dnia 24.05.2002 roku tom 84 k. 14474 i nast.

Protokoły z akt śledztwa S102/04/Zk (dokumenty w formacie pdf)

- [protokół przesłuchania nr 1](#)

- [protokół przesłuchania nr 2](#)

- [protokół przesłuchania nr 3](#)

- [protokół przesłuchania nr 4](#)

- [protokół przesłuchania nr 5](#)

- [protokół przesłuchania nr 6](#)
-

[protokół przesłuchania nr 7](#)



[protokół przesłuchania nr 8](#)



[protokół przesłuchania nr 9](#)

[Następny Strona](#)

Centrala

Pliki do pobrania

[\(pdf, 1.09 MB\)](#)

[\(pdf, 771.67 KB\)](#)

[\(pdf, 1.45 MB\)](#)

[\(pdf, 874.56 KB\)](#)

[\(pdf, 973.82 KB\)](#)

[\(pdf, 967.52 KB\)](#)

[\(pdf, 880.97 KB\)](#)

[\(pdf, 1.35 MB\)](#)

[\(pdf, 979.55 KB\)](#)
